

Sygn. akt I A Ca 399/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Diana Dajnowicz

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) S.A. w Ł.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 9 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 328/11

I. oddała obie apelacje;

II. koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie między stronami znosi.

UZASADNIENIE

P. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu, domagał się zasądzenia od (...) SA w Ł.: zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 175.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2010 r., odszkodowania („renty skapitalizowanej za zwiększone potrzeby oraz opiekę osób trzecich”) w kwocie 8.550,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2011 r., renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 865 zł miesięcznie, renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1.165 zł miesięcznie oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za ewentualne dalsze szkody związane z obrażeniami ciała doznanymi przez niego w wypadku komunikacyjnym z dnia 24 sierpnia 2009 r.

(...) SA w Ł. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że wypłacone już powodowi kwoty były adekwatne do doznanej przez niego krzywdy.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 8 lipca 2010 r., rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 185 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 kwietnia 2011 r. i rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 507,05 zł, począwszy od dnia 1 marca 2013 r.; umorzył postępowanie w przedmiocie żądania zasądzenia zadośćuczynienia obejmującego kwotę roszczenia głównego powyżej 175.000 zł oraz odszkodowania obejmującego kwotę roszczenia głównego powyżej 8.550,50 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; obciążył pozwaną na rzecz Skarbu Państwa kwotą 7.376,24 zł tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 7.473,99 zł tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych; w pozostałej części kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa; koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 24 sierpnia 2009 r. w O. na drodze publicznej matka powoda A. S., mając w chwili zdarzenia zawartą z U. T..U. S.A. w Ł. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu z pobocza asfaltowego znajdującego się po prawej stronie jezdni w kierunku W., celem wykonywania manewru zawracania, nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa zespołowi pojazdów, tj. ciągnikowi siodłowemu V. o nr. rej. (...) wraz z naczepą S. o nr. rej. (...), dodatkowo zawracając w warunkach zagrażających bezpieczeństwu ruchu na drodze w miejscu oznaczonym znakiem poziomym linii ciągłej wzdłuż osi jezdni, doprowadziła do uderzenia zespołu pojazdów w lewy bok kierowanego przez siebie samochodu marki O. (...). Za powyższy czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. została prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 19 marca 2010 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat próby i oddana pod dozór kuratora (sygn. akt II K 66/10). Pasażerem samochodu, zajmującym w chwili zdarzenia miejsce na tylnym siedzeniu, był P. S., który w wyniku wypadku doznał: urazu czaszkowo-mózgowego z krwakiem podtwardówkowym po stronie prawej i śródmózgowym półkuli lewej, wieloodłamowego złamania obojczyka lewego, złamania żeber I, II ze stłuczeniem płuc i odmą opłucnową po stronie lewej. Obrażenia te były leczone zachowawczo (bezoperacyjnie), a długotrwały uszczerbek na zdrowiu z powodu powyższych urazów (oceniany wg tabeli z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18 grudnia 2002 r.) wyniósł: dla głowy (encefalopatia pourazowa, organiczne zaburzenia osobowości i nastroju) - 30%, dla obojczyka - 10%, dla żeber -10 % - łącznie 50%.

Od 24 sierpnia do 4 września 2009 r. P. S. był hospitalizowany w Oddziale Intensywnej Terapii, a następnie do 28 września 2009 r. w Oddziale (...) Ogólnej Szpitala (...) w O.. W związku z uszkodzeniem narządu ruchu i klatki piersiowej, powód wymagał całodobowej opieki osób trzecich – w okresie 5 tygodni po wypadku. W okresie od 3 grudnia 2009 r. do 8 stycznia 2010 r., przebywał w Oddziale (...) Neurologicznej w W..

Dolegliwości bólowe bardzo znacznego stopnia powód odczuwał w okresie około 4 tygodni po wypadku (świeże złamania, krwaki, upośledzenie funkcji oddechowej). Dolegliwości o nasileniu średnim odczuwał w okresie do ok. 6 miesięcy od wypadku (zabiegi rehabilitacyjne). Dolegliwości fizyczne o nasileniu niewielkim, stopniowo zanikające trwały do ok. 1 roku po wypadku.

Na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej i neurologii, ortopedii – traumatologii, psychiatrii oraz rehabilitacji medycznej – podstawowej ustalił, że skutkiem przebytego urazu czaszkowo-mózgowego pod względem neurologicznym i psychiatrycznym jest encefalopatia pourazowa ze zmniejszeniem sprawności intelektualnej, zaburzeniami pamięci oraz organicznymi zaburzeniami osobowości i nastroju. Skutkowało to pojawieniem się zaburzeń funkcji poznawczych oraz zmianami przedchorobowych wzorów zachowań i

funkcjonowania, w dalszej kolejności – koniecznością zmiany planów szkolno - zawodowych powoda z uwagi na słabsze możliwości intelektualne – przede wszystkim zmiany szkoły na zawodową. Wpłynęło to na poczucie własnej wartości powoda oraz jego nastrój i skutkowało pojawieniem się myśli rezygnacyjnych i samobójczych. Dopiero podjęte leczenie psychiatryczne i neurologiczne oraz stopniowe polepszanie się pamięci i funkcji poznawczych, przyniosły poprawę samopoczucia. Zdaniem biegłych przy utrzymanym leczeniu psychiatrycznym i neurologicznym oraz dzięki oddziaływaniom psychoterapeutycznym ukierunkowanym na rehabilitację funkcji poznawczych, w miarę upływu czasu, stan psychiczny powoda ulegnie dalszej poprawie i będzie on mógł prawidłowo funkcjonować w środowisku domowym i zawodowym. Obecnie wymaga kontroli neurologicznej i przyjmowania leków nootropowych np. N., którego koszt wynosi 35 zł miesięcznie.

Biegli jako trwały skutek przebytego wieloodłamowego złamania lewego obojczyka wskazali jego zniekształcenie, nie mające jednak wpływu na sprawność ruchową stawu barkowego. Nieznaczne dolegliwości bólowe barku występują tylko przy wysiłku fizycznym lewej kończyny górnej i zmianach pogody. W przyszłości mogą całkowicie ustąpić, ze względu na bardzo młody wiek powoda, dobrą zdolność regeneracyjną i adaptacyjną jego organizmu. Leczenie tego uszkodzenia uznali za definitywnie zakończone.

Obecnie P. S. choć nie jest całkowicie samodzielny, to nie wymaga pomocy w podstawowych czynnościach życia codziennego. Nie jest jednak całkowicie zdolny do podjęcia każdej pracy zawodowej, gdyż nie powinien prowadzić samochodu, obsługiwać maszyn rolniczych, ewentualnie posługiwać się narzędziami niezbędnymi w pracy mechanika.

W dniu 7 czerwca 2010 r. P. S. zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, domagając się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł. Pismem datowanym na 7 lutego 2011 r., a doręczonym w dniu 17 lutego 2011 r., ponowił żądanie wskazując, jako jego podstawę prawną art. 445 § 1 k.c., a dodatkowo zażądał: odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów opieki w kwocie 10.272 zł (art. 444 § 1 k.c.), odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów dojazdu rodziny do szpitala w kwocie 4.598, 50 zł (art. 444 § 1 k.c.), renty z tytułu opieki osób trzecich w kwocie 480 zł miesięcznie (od 1 lutego 2011 r. do 30 września 2013 r. – art. 444 § 2 k.c.).

Od lutego 2011 r. pozwana wypłaca powodowi świadczenie (tymczasową rentę) w kwocie 480 zł, przyznane decyzją z dnia 11 marca 2011 r. na okres do dnia 30 września 2013 r., a płatne kwartalnie w kwocie 1.440 zł. Wypłaca też zasiłek pielęgnacyjny z tytułu niepełnosprawności w kwocie 153 zł miesięcznie.

(...) S.A. przyznała powodowi: 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, 4.320 zł tytułem odszkodowania za opiekę osób trzecich i 2.000 zł tytułem zwrotu kosztu dojazdu osób najbliższych w związku z odwiedzinami w czasie pobytów w szpitalu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku, którego sprawcą była matka powoda wynika z treści art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 § 1 k.c.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 k.c.) miał na uwadze z jednej strony ustalenia dotyczące rozmiaru doznanego krzywdy, z drugiej konieczność dostosowania kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia do okoliczności sprawy. Uwzględnił dorobek orzecznictwa, wg którego wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna odzwierciedlać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany. W związku z tym uznał, że stosownym zadośćuczynieniem, odczuwalnym przez P. S., w szczególności w odniesieniu do standardu życiowego środowiska, z którego się wywodzi, powinna być kwota 150.000 zł. Uwzględniając wypłacone już przez ubezpieczyciela kwotę 55.000 zł zasądził na rzecz powoda dodatkowo 95.000 zł wraz z odsetkami od dnia 8 lipca 2010 r., tj. 30 dni licząc od daty otrzymania przez pozwaną zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.).

Ustosunkowując się do roszczeń dotyczących zasądzenia renty (art. 444 § 2 k.c.), Sąd zauważył, że nie może być ono uwzględnione w przypadku żądania obejmującej zapłatę kwoty 480 zł tytułem opieki osób trzecich, albowiem od lutego 2011 r. powód pobiera z tego tytułu stosowne świadczenie i jest ono przyznane do 30 września 2013 r. Brak jest zaś podstaw do wydłużania okresu świadczenia, gdyż obecnie powodowi nie jest niezbędne opieka ze strony osób trzecich. Uznał, że nie ma również podstaw do żądania kwoty 200 zł miesięcznie na koszty terapii psychiatrycznej (po dwie godziny w miesiącu), gdyż leczenie to jest refundowane przez NFZ, a ponadto powód z niego nie korzystał.

Za zasadne uznał zaś roszczenie rentowe w części dotyczącej kwoty 150 zł tytułem kosztów dojazdu do lekarzy i na rehabilitację oraz 35 zł na zakup leku N. i dlatego też zasądził na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 185 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 kwietnia 2011 r. Z kolei powództwa w zakresie renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość uwzględnił do kwoty 507,05 zł.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast żądanie powoda dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Wskazał, że w przypadku wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, powód będzie mógł w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 k.c.).

Oddalił także roszczenie o zapłatę odszkodowania („renty skapitalizowanej za zwiększone potrzeby oraz opiekę osób trzecich”) w kwocie 8.550,50 zł, wskazując, że pozwana wypłaciła już z tego tytułu łącznie 6.320 zł, a powód w żaden sposób nie udowodnił okoliczności poniesienia takich kosztów przewyższających przyznaną kwotę.

Wobec częściowego cofnięcia roszczeń pozwu, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. O poniesionych przez Skarb Państwa kosztach, od których powód był tymczasowo zwolniony postanowił zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powód kwestionował rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające powództwo w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 95.000 zł i w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, zarzucając mu naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. przez dokonanie nieodpowiedniej oceny przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i w rezultacie przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 150.000 zł;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń i w konsekwencji uznanie, że zasądzona kwota jest odpowiednia do doznanej przez niego krzywdy,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę opinii biegłych sądowych, z których jednoznacznie wynika, że jego stan zdrowia może się pogorszyć, a rokowania na przyszłość nie są pewne i istnieją niewielkie szanse na powrót do zdrowia i w konsekwencji tego oddalenie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość;

- art. 189 k.p.c. przez oddalenie wniosku o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, pomimo że ma on interes prawny w żądaniu ustalenia takiej odpowiedzialności.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej spółki dodatkowej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 r. oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za ewentualną dalszą szkodę.

Z kolei pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 50.000 zł i zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. przez przyjęcie, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy jest 150.000 zł;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego z dnia 5 grudnia 2012 r. i przyjęcie, że wnioski z niej płynące uzasadniają zasądzenie kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy z opinii tej wynika, iż powód dotychczas był leczony jedynie zachowawczo, jego stan psychiczny stopniowo ulega poprawie i będzie on mógł prawidłowo funkcjonować zarówno w środowisku domowym jak i zawodowym, zaś sprawność ruchowa powoda nie uległa ograniczeniu w wyniku wypadku i może on obecnie wykonywać prace fizyczne.

Domagała się zmiany wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nietrafny jest podnoszony przez obie strony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego i materialnego poprzez przyznanie P. S. zadośćuczynienia nieadekwatnego do poniesionej przez niego krzywdy.

Zauważyć należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na przyjęcie przez Sąd Okręgowy właściwej wykładni przepisu art. 445 k.c., a także na prawidłowe jego zastosowanie. Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury i piśmiennictwa o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku. Ocena sądu w tym względzie powinna zatem opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, a ograniczeniem tej zasady jest rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnych warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niewymierny w pełni i oceny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę. Dało to podstawę do sformułowania dyrektywy według, której zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Obrażenia, których doznał powód w wyniku wypadku (uraz czaszkowo-mózgowy z krwiakiem podtwardówkowym po stronie prawej i śródmózgowym pólkuli lewej, wieloodłamowe złamanie obojczyka lewego, złamanie żeber ze stłuczeniem płuc i odmą opłucnową), były na tyle poważne, że przez wiele tygodni przebywał w szpitalu, gdzie przeszedł szereg zabiegów leczniczych i rehabilitacyjnych i w tym czasie musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Doznane urazy spowodowały znaczne cierpienia, zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Skutki wypadku są na tyle poważne, że nie tylko został on zmuszony do zmiany kierunku kształcenia, ale także powstały ograniczenia uniemożliwiające mu podjęcie wielu prac zarobkowych. Co więcej skutki wypadku nie ograniczają się do cierpień fizycznych ale dotyczą również zdrowia psychicznego. Okoliczności te Sąd Okręgowy uwzględnił przy szacowaniu należnego powodowi zadośćuczynienia, podobnie jak to, że ze względu na młody wiek powód ma dobrą zdolność regeneracyjną oraz adaptacyjną i w przyszłości jego stan zdrowia (fizyczny i psychiczny) ulegnie dalszej poprawie i pomimo pewnych ograniczeń, będzie on mógł właściwie funkcjonować w środowisku prywatnym i zawodowym.

Podkreślić też należy, że zadośćuczynienie powinno także odnosić się do realiów ekonomicznych, poziomu cen i kosztów nabycia określonych dóbr. Nie można natomiast odnosić wprost rozmiarów zadośćuczynienia do przesłanki poziomu życia społeczeństwa. Ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Nie może zatem prowadzić do miarkowania wysokości zadośćuczynienia w sytuacji, gdy

rozmiary krzywdy są ogromne. W przeciwnym wypadku mogłoby dojść do deprecjacji najwyższego dobra, jakim jest ludzkie życie i zdrowie.

W orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sadu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco – wygórowane lub rażąco niskie (SN z 9.07.1970r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53).

Sąd Okręgowy – jak wynika z przytoczonego powyżej wyводу, wziął pod rozważę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiary należnego powodowi zadośćuczynienia. Na tle przytoczonych powyżej okoliczności nie można przyjąć, że ustalona kwota zadośćuczynienia jest zawyżona, czy też zaniżona i to w sposób rażący, co tylko w myśl poglądów orzecznictwa uzasadnia ingerencję przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji.

Zgodzić się zatem należy z jego konstatacją, że zasądzona kwota 95.000 zł wraz z wypłaconym już 55.000 zł, nawet przy uwzględnieniu rozmiarów i stopnia nasilenia psychicznych i fizycznych cierpień powoda, jest sumą pozwalającą, aby w sposób należyty zrekompensować powodowi wykazane przez niego już powstałe i prawdopodobne skutki zdarzenia.

Niezasadna okazała się apelacja powoda także w części, w której wskazywała naruszenie art. 189 k.p.c. Przypomnieć należy, że na skutek ingerencji ustawodawcy w ostatnich latach zmianie uległa regulacja dotycząca biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w każdym wypadku przedawniało się najpóźniej z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. z 2007r. nr 80, poz. 538) regulacja ta uległa zmianie. W miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442¹, zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Do roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem, jakiemu uległ, nie jest zatem ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tymczasem u podstaw dopuszczalności roszczenia o ustalenie we wcześniejszym stanie prawnym wskazywano, obok zapobieżenia ewentualnym niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z powagą rzeczy osądzonej na tle ówczesnej regulacji art. 321 § 2 k.p.c., wyeliminowanie konsekwencji obowiązywania nieprzekraczalnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. - zasada prawna, III PZP 34/69).

Sądowi Apelacyjnemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09, LEX 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Apelacyjny w składzie procedującym w sprawie niniejszej tego stanowiska nie podziela (analogicznie jak skład Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który wydał wyrok z dnia 14 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 192/08, OSAB 2-3/2008r. s. 3-9) uznając, że wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany ubezpieczyciel. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku z dnia 24 sierpnia 2009 r. przesądza już rozstrzygnięcie

w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789).

Niemniej, nawet przy uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Biegli w opinii wyraźnie zaznaczyli, że proces leczenia powoda został zakończony i określili jakich szkód powód doznał do chwili obecnej oraz jakie następstwa wypadku jeszcze mogą nastąpić. Na te okoliczności, jako rzutujące na ocenę rozmiarów już podlegającej kompensacie na podstawie art. 445 § 1 k.c. krzywdy, wskazał Sąd Okręgowy. Miał to także na uwadze Sąd Apelacyjny. W opinii tej brak jednak wskazania, iż poza tymi zmianami prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych nieokreślonych w tej chwili schorzeń. W świetle tak sformułowanych wniosków biegłych trudno doszukać się po stronie powoda interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W tych okolicznościach uznać należało, że obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.